

Kotkiewicz, Adam Dariusz

Samuel (Szmul) Posner

Nasze Korzenie 3, 38-40

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Samuel (Szmul) Posner

Lata tuż przed wybuchem Powstania Styczniowego nazywane są często czasem „zbratania polsko-żydowskiego”. W tym okresie część Żydów (przeważnie tych zasymilowanych, tj. wykształconych i przenikniętych kulturą polską, choć nie tylko) poparła dążenia niepodległościowe Polaków.¹ Wcześniej Żydzi również angażowali się w nasze zrywy narodowe. Najbardziej znana w literaturze jest postać Berka Joselewicza (1764-1809), walczącego na czele swego oddziału w insurekcji kościuszkowskiej. Oprócz niego było wielu innych, którzy podczas powstań zaopatrywali oddziały w broń, żywność, a nierzadko sami brali udział w walkach i ginęli. To w tym mniej więcej czasie powstało określenie „Polak wyznania mojżeszowego”.

Za przykład niech posłuży Płock. Żydzi z naszego miasta wzięli liczny udział w Powstaniu Styczniowym. Z szacunków dokonanych przez jednego z przywódców powstania, Zbigniewa Chądzyńskiego, wynika, że w walkach czynnie uczestniczyło 97 płockich Żydów. Po upadku powstania z miasta usunięty został rabin Chaim Mendel Landau, oskarżony o sprzyjanie powstańcom.²

Samuel Posner; wg A. Kraushar, *Okruchy przeszłości*, Warszawa – Kraków 1913, s. 329.



Wybuch Powstania Styczniowego poprzedziły wielkie demonstracje w stolicy. Manifestacja patriotyczna w Warszawie 27 lutego 1861 roku była pierwszą, w której wyraźnie zaznaczył się udział Żydów. Kolejna wielka manifestacja miała miejsce po pogrzebie „pięciu poległych”, na początku marca 1861 roku. Jednym z symboli zbratania polsko-żydowskiego było wtedy zamknięcie, na wzór polskich kościołów, również synagog oraz udział w demonstracji, obok polskich biskupów, również rabinów. Byli nimi rabin warszawski Ber Meisels oraz kaznodzieje synagog Daniłowiczowskiej i na Nalewkach, Izaak Kramsztyk i Markus Jastrow. Zostało to uwiecznione na znanym obrazie Aleksandra Lessera. Kolejna manifestacja, zakończona masakrą, odbyła się w kwietniu 1861 roku. Do legendy przeszła postać żydowskiego ucznia gimnazjum, Michała Landego, który przejął krzyż z rąk umierającego katolickiego księdza i w tym momencie został trafiony kulą przez Moskała. Zmarł na drugi dzień w szpitalu. Cyprian Kamil Norwid dowiedziawszy się o tych wydarzeniach napisał wiersz pt. *Żydowie polscy*. Poparcia powstaniu udzielili znani i szanowani kupcy i przedsiębiorcy żydowscy. Należy tu wymienić zwłaszcza Leopolda Kronenberga (jego przodkowie pochodzili z Wyszogrodu) czy Henryka Wohla. Ten ostatni został powołany na dyrektora departamentu finansów Rządu Narodowego.

Patriotycznej atmosferze, która zapanowała wśród polskich Żydów, uległ również bohater naszej opowieści, Samuel Posner. Jego dziadek, Samuel Markus Posner (rabin, kupiec, filantrop), przybył do Polski z Finlandii. 14 marca 1817 nabył on dobra Kuchary koło Płońska (dziś Kuchary Żydowskie, pięknie położona nad Wkrą wieś, miejsce spływów kajakowych), gdzie w 1823 roku założył jedną z pierwszych w Królestwie Polskim manufaktur włókienniczych, produkujących m.in. mundury dla wojska. W fabryce pracowało około 300 żydowskich robotników ściągniętych z okolicznych miasteczek³, także z Płocka. Szlomo Grinszpan (Greenspan) podaje, że w 1843 roku w zakładzie pracowało 149 żydowskich robotników z Płocka. *Ta fabryka tekstylna w Kucharach – pisze Grinszpan – była sławna wśród Żydów i wokół niej krążyły różne przesadne wieści. Niektórzy pisząc o niej [...] podawali liczbę 1000 żydowskich robotników.*⁴ Na terenach tych rozwinięty był przemysł guzikarski. Być może, iż jego tradycje zaczynają się od fabryki Posnera, wszak do mundurów wojskowych potrzebne były guziki.⁵ We wsiach Idzikowice i Kadłubówka, wchodzących w skład majątku, Samuel Markus Posner osadził 31 rodzin żydowskich, które miały zająć się rolnictwem. Rodziny te celowo rozmieszczono między gospodarstwami polskich chłopów, aby stały się zaczątkiem trwałej społeczności żydowskich rolników, co w tamtych czasach było rzeczą niezwykle rzadką. Dla osiedlonej ludności zbudował dwa domy modlitwy, a dwór w Kucharach uczynił ośrodkiem życia kulturalnego i religijnego. W jego dworze

bohater Powstania Styczniowego na północnym Mazowszu

39

zamieszkał rabin i talmudysta Aaron Cylkow (1813-1884) oraz jego syn Izaak Cylkow (1841-1908). Pochodzący z Bieżunia Aaron był wychowawcą synów Posnera, syn Izaak zaś został później wybitnym kaznodzieją synagogi Daniłowiczowskiej w Warszawie i wielkiej synagogi na Tłomackim. Wygłaszał on kazania w języku polskim, co było wtedy zabronione przez Rosjan, a także był autorem pierwszego przekładu biblii hebrajskiej na język polski.⁶

Wielcy żydowscy przedsiębiorcy i bankierzy, do których zaliczał się niewątpliwie Salomon Markus Posner, byli ludźmi zasymilowanymi, wykształconymi. Dbali o dobre wychowanie swoich dzieci. W ich domach często znajdowały się duże kolekcje polskich książek i obrazów. Szukali oni kontaktu z polską inteligencją. Uprawiali rodzaj mecenatu wspierając czasopisma oraz autorów tworzących prace naukowe i literackie.

W okolicy Kuchar zapanowały, rzec można, wzorowe stosunki między ludnością żydowską i katolicką. Jak informowała prasa z tego okresu, *We wsi Kuchary (obwód płoński, gubernia płocka), zamieszkaną wyłącznie przez Żydów, wybrano Żyda soltysiem. Komitet Urządzący, aby unieważnić wybór, przyłączył Kuchary do sąsiedniej wsi i przeprowadził ponowne wybory. Chłopi głosowali jednak na tego samego Żyda i został on ponownie wybrany. Wówczas unieważniono wybory tłumacząc, iż Żyd nie może pełnić funkcji soltysa.*⁷

Samuel Markus Posner zmarł w 1848 roku w Kucharach i został pochowany na cmentarzu żydowskim w Płońsku. Głównym sukcesorem jego majątku został syn Dawid, którego synem był bohater niniejszego artykułu, Samuel Posner.

Samuel Posner urodził się w 1830 roku. W młodości studiował w Niemczech malarstwo. Później walczył pod dowództwem Giuseppe Garibaldiego we Włoszech. Był uczniem sławnej szkoły polskich wojskowych w Cuneo.⁸ Niemal wszyscy z trzystu uczniów tej szkoły i prawie wszyscy jej instruktorzy odrzucili możliwość wstąpienia do armii włoskiej i wzięli udział w Powstaniu Styczniowym. Jednym z nich był naczelnik powstania w Płocku, Zygmunt Padlewski.

Na wieść o wybuchu powstania Posner opuścił Włochy i udał się do Galicji, skąd przedostał się do powiatu mławskiego na rodzinnym Mazowszu. Objął funkcję zastępcy naczelnika powstania na tym terenie. 3 lipca 1863 roku nasz bohater zginął pod Żurominem osłaniając ze swoimi towarzyszami odwrót oddziału. Kula ugodziła go w oko i na miejscu położyła trupem. Prawie wszystkich jego towarzyszy spotkał podobny los, za to oddział ocalał.

Istnieją jednak rozbieżności co do miejsca śmierci Posnera. Niektóre źródła podają, że Posner powróciwszy do kraju wstąpił w szeregi powstańcze pod dowództwem Strzeleckiego, którego był adiutantem, i zginął w potyczce pod Dąbrowicami w powiecie mławskim 3 lipca 1863 roku.⁹ Razem z Posnerem zginął jego przyjaciel Samuel Rosner.

Organ Rządu Narodowego „Niepodległość” tak m.in. pisał o Posnerze: *Pozner pochodził z rodziny, która przejęta miłością dla kraju i swoich współwyznawców, powzięła zamiar oderwania Żydów od wyłącznego zajmowania się handlem i osiedlenia ich na roli, ażeby uprawiając ziemię ojczystą, pokochali ją i ulepszyli, i w tym celu założyła z wielkim nakładem kolonię Żydowską Kuchary. Samuel rozwinął dalej myśl swoich rodziców. Chciał on, ażeby jego współwyznawcy nie tylko pługiem, ale i orężem krajowi służyli, żeby poświęceniem, ofiarą życia swego dowiedzieli się, że są godnymi synami przytulającej ich do swej piersi Polski. Myśl ta zajmowała go przez całe życie, przebija się ona we wszystkich pracach i zabiegach jego w kraju i za granicą, przebija się w jego utworach poetyckich, w rękopiśmie po nim pozostawionym, przebija się nareszcie w tej bohaterskiej śmierci, którą poniósł w ofierze dla wzniosłej swej idei. Pozner zginął, ale śmierć takich jak on ludzi to siejba przyszłości.*¹⁰



Aleksander Lesser, *Pogrzeb pięciu poległych w Warszawie 2 marca 1861 roku.*

Ryszard Juszkiewicz jako miejsce bitwy podaje też Rozwozin.¹¹ Zgrupowaniem polskim pod Rozwozinem, liczącym 134 ludzi, dowodził Stanisław Zgliczyński ps. Kuszaba, naczelnik sił zbrojnych powiatu mławskiego. 94 powstańców uzbrojonych było w broń palną, z tego 64 w sztucery, a pozostali w dubeltówki. W skład zgrupowania wchodził również świeżo przybyły czterdziestoosobowy słabo uzbrojony oddział dowodzony przez Ignacego Zambrzyckiego. Oddział rosyjski pod komendą esaula Dukmasowa liczył 245 żołnierzy piechoty i 45 Kozaków. Powstańcy przez kilka godzin opierali się skutecznie nieprzyjacielowi. Pozycja ich była oparta o broniony mokradłami las olchowy. Stanowiska swoje opuścili w zwartym szyku, ostrzeliwując się nacierającemu nieprzyjacielowi.

wi. Szczególnie niebezpiecznym momentem walki był odwrót, od najbliższego bowiem lasu, który mógł dać schronienie, oddzielały powstańców dwie wiorsty (ok. 2130 m). Dystans ten musieli oni pokonywać pod wzmożonym ostrzałem Rosjan. Prawdopodobnie w tym najtrudniejszym momencie poległ Posner. W bitwie, jak podaje Zieliński, poległo 15 powstańców, a rannych było kilkunastu, Moskale mieli zaś stracić 40 ludzi. Pod Rozwozinem polegli między innymi oficerowie: Romuald Ostrowski, który służył poprzednio we włoskiej jeździe, i nasz bohater, Samuel Posner, starozakonny syn obywatela plockiego.¹²

Z kolei Aleksander Kraushar o śmierci Samuela Posnera pisał tak: *W połowie lipca 1863 [...] uwiłaj się w okolicach Mławy, w Plockiem, nieliczny oddział, tak zwany „płoiński”, zrekrutowany z ochotników miejscowych i przybyłych od granicy pruskiej, pod dowództwem Kolbego, Pałacyka, Gasztofta, Strzeleckiego, których naczelnikiem był Włoch Navonne. Liczba powstańców tego oddziału dochodziła do pięciuset. Dowódcą jednego z powyższych oddziałów był Samuel Posner, syn przemysłowca i właściciela osady fabrycznej Kucharzy, w stopniu oficera włoskiego, przybyły z Piacenty do kraju [...] młody Posner na czele swego oddziału ruszył na przeciwnika i natarciem energicznym powstrzymał dalszy jego pochód, w trakcie udało się Strzeleckiemu wyprowadzić z ognia resztę oddziału powstańczego. [...] Wśród tej potyczki kula nieprzyjacielska trafiła Posnera w oko i położyła go na miejscu trupem. Nazajutrz, po odejściu korpusu rosyjskiego dla pościgu za rozproszonymi powstańcami, odszukano na polu bitwy ciało dzielnego młodzieńca, a ludność miejscowa i niedobitki powstańców, którym zalety Posnera, jego poświęcenie się dla sprawy chlubnie były znane, poniosły jego śmiertelne szczątki na cmentarz żydowski w Żurominie, gdzie je złożono i gdzie do dziś dnia bez pomnika pozostają.*¹³ Poległych w rozwozińskich lasach towarzyszy Posnera pochowano uroczyscie na cmentarzu w Poniatowie, gdzie do dnia dzisiejszego znajduje się upamiętniający ich pomnik. W *Księdze pamięci Żydów żuromińskich* można przeczytać, że jeszcze w okresie międzywojennym znane było miejsce pochówku Posnera na żuromińskim cmentarzu, dziś go niestety nie znamy. Niedawno w Żurominie pojawił się pomysł, by nazwać jedno z rond imieniem Samuela Posnera. Niestety, idea nie spodobała się włodarzom miasta i kandydatura przepadła w głosowaniu. Nie potrafię zrozumieć, dlaczego tak się stało. Czyżby dlatego, że Posner był Żydem?¹⁴

Akt zgonu Samuela (Szmula Posnera) udało się znaleźć Marianowi Przedpełskiemu, cytując za nim: *Działo się w Mieście Żuromin dnia szóstego Lipca tysiąc osiemset sześćdziesiątego trzeciego roku o godzinie trzeciej po południu stawili się Aron Lent właściciel domu, handlem sok trudniący się lat czterdzieści dwa mający i Szyja Goldsztejn kramarz lat czterdzieści pięć mający w Mieście Żuromin zamieszkałi i oświadczyli, że w dniu czwartym Lipca roku bieżącego o godzinie czwartej z południa umarł w Dobrach Rozwozin Szmul Pozner lat dwadzieścia osm mający, urodzony w Mieście Warszawie, syn Dawida i Anny z Szejncków małżonków Poznerów we wsi Kucharach zamieszkałych. Po przekonaniu się na*

ocznie o zejściu Szmula Poznera, Akt ten stawiającym przeczytany i przez Arona Lent podpisany został, gdyż Szyja Goldsztejn oświadczył, że pisać po polsku nie umie. Następują dwa podpisy: Aron Lent i drugi podpis nieczytelny.¹⁵

Jak już wspominałem, w literaturze dobrze jest znana postać Berka Joselewicza, który wstąpił się podczas powstania kościuszkowskiego. Chciałbym, aby Samuel Posner, podobnie jak Joselewicz, przeszedł do legendy jako Żyd, który oddał swe życie za Polskę, walcząc w Powstaniu Styczniowym na terenie północnego Mazowsza. Ze źródeł wynika, że zdążył wziąć udział w zaledwie kilku potyczkach.¹⁶ Jednak jego bohaterska śmierć jest dostatecznie wymownym symbolem, iż na terenie Mazowsza znaleźli się Żydzi, którzy potrafili oddać swe życie za wolną Polskę. Mam nadzieję, że w nowo powstających muzeach w Plocku i Warszawie, poświęconych Żydom mazowieckim i polskim, znajdzie się miejsce na godne upamiętnienie osoby tego powstańca i dziejów jego zasłużonej rodziny związanej z Kucharami Żydowskimi. ■

1. *Żydzi a powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, oprac. i przygotowali do druku A. Eisenbach, D. Fajnhauz, A. Wein, Warszawa 1963, passim.
2. Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861-1863*, oprac. i wstępem opatrzył E. Halicz, Warszawa 1963, s. 189 (cyt. za: J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX-XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 129).
3. A. Różański, *Dzieje osad żydowskich we wsi Kucharzy. Przyczynek do dziejów rolnictwa żydowskiego w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1958, nr 1 (25), s. 31-49.
4. S. Greenspan, *Jidn in Plock*, New York 1960, przeł. z jęz. żydowskiego (jidysz) i hebrajskiego A. Pakentregger, s. 92-93 (maszynopis w Bibliotece im. Zielińskich TNP w Plocku).
5. J. Paszkiewicz, *Z bogactw natury. Sochocińskie guziki*, Plock 2009 (informator wystawy stałej zorganizowanej w Gminnym Ośrodku Kultury w Sochocinie w grudniu 2009); B. Perkowska, *Sochocińskie guziki – ślad dawnej tradycji*, Plock 2011 (informator wystawy czasowej w Muzeum Mazowieckim w Plocku w 2011). O tradycjach związanych z produkcją guzików na tym terenie opowiada film pt. *Sochocińskie guziki – ślad dawnej tradycji*, zrealizowany w 2011 r. przez Jana Gawryłkiewicza wg scenariusza Bernadety Perkowskiej z Muzeum Mazowieckiego w Plocku i Jana Gawryłkiewicza.
6. M. Galas [red.], *Izaak Cyłkow (1841-1908). Życie i dzieło*, Kraków – Budapeszt 2010; *Księga pamięci Żydów bieżeńskich*, Bieżeń 2009, s. 196-197. W Kucharach urodzili się: Stanisław Posner, działacz socjalistyczny, senator w latach 1922-1930, wicemarszałek senatu, jego siostra Maria Zabojecka (Malwina Garfeinowa-Garska), pisarka, działaczka niepodległościowa.
7. „Ojczyzna” 1865, nr 63 (6 VIII) (cyt. za: A. Eisenbach, *Emanypacja Żydów na ziemiach polskich 1785-1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988, s. 637).
8. *Żydzi a powstanie styczniowe*, dz. cyt., s. 155.
9. R. Juszkiewicz, *Powstanie Styczniowe na Północnym Mazowszu*, Warszawa 1992.
10. *Wspomnienie pośmiertne o poległym w czasie walk Samuela Posnerze*, „Niepodległość” 1863, nr 9 (cyt. za: *Żydzi a powstanie styczniowe*, dz. cyt., s. 154-155).
11. R. Juszkiewicz, dz. cyt.
12. Tamże, s. 66-68.
13. A. Kraushar, *Okruchy przeszłości*, Warszawa – Kraków 1913, s. 227, 328 (cyt. za: R. Juszkiewicz, dz. cyt., s. 67-68).
14. O kontrowersjach wokół nazwy ronda można przeczytać w *Księdze pamięci Żydów żuromińskich*, Bieżeń – Żuromin 2009, s. 206, a także na stronie internetowej prowadzonej przez żuromińskiego regionalistę Adama Ejnika „Żuromin – moje miasto”.
15. Arch. Woj. Warszawa, Akta Stanu Cywilnego, Żuromin, sygn. P. 38, 1863 (cyt. za: M. Przedpełski, *Włosi w Powstaniu Styczniowym 1863 roku na ziemiach północnego Mazowsza*, „Notatki Plockie” 1976, nr 4/87, s. 37).
16. Nie wiadomo, w ilu potyczkach Posner wziął udział, wydaje się, że w kilku. Do powstania trafił prawdopodobnie w czerwcu 1863, a więc mógł walczyć np. pod Kuczborkiem 27 czerwca. Pomimo że tak krótko walczył, potomni po dziś dzień pamiętają jego bohaterską śmierć, a cytowany już wcześniej Ryszard Juszkiewicz pisze o nim, że *zachował się na polu bitwy jak król Spartan – Leonidas, który zginął ze swym oddziałem, by ocalić innych*.